

## SLD panuje nad TVP?

Wpisany przez Dominika Bychawska

Poniedziałek, 26 Styczeń 2009 15:31 - Zmieniony Wtorek, 27 Styczeń 2009 20:07

---

SLD ma taki wpływ na TVP, jak Jarosław Kaczyński na Ludwika Dorna - w ten sposób wiceszef sejmowej komisji kultury Jerzy Wenderlich (Lewica) odniósł się do poniedziałkowej publikacji "Gazety Wyborczej", która napisała, "że Sojusz wrócił do TVP". Wenderlich zapewnił na konferencji prasowej, że SLD "naprawdę w telewizji nie ma żadnych wpływów: ani na żadne nominacje, ani na żadne inne rzeczy, które dzieją się w tym olbrzymim mechanizmie". - Sojusz Lewicy mniej więcej ma taki wpływ na to, co dzieje się w telewizji publicznej, jak w tej chwili Jarosław Kaczyński na Ludwika Dorna - powiedział Wenderlich. (Dorn został w październiku ubiegłego roku wyrzucony z PiS za krytyczne wypowiedzi pod adresem partii i J. Kaczyńskiego).

"Gazeta Wyborcza" napisała w artykule pt. "SLD wróciło do TVP", m.in., że "w telewizji publicznej Piotra Farfała i Tomasza Rudomino spotykają się wszechpolacy z ludźmi byłego SLD-owskiego prezesa Roberta Kwiatkowskiego". "Na korytarzach TVP panuje przekonanie, że obecne władze z Piotrem Farfałem i Tomaszem Rudomino porządzą przez pół roku i przygotowują grunt pod oddanie telewizji w ręce koalicji PO-SLD (...) Pracownicy TVP opowiadają, że coraz częściej spotkać można na Woronicza dziennikarzy, którzy zniknęli z telewizji wraz z odejściem prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego" - napisała "GW".

Wenderlich przypomniał, że niedawno liderzy SLD dostali do oceny projekt nowej ustawy medialnej, który powstał w ministerstwie kultury. Jak ocenił, jest to dokument ciekawy.

Polityk Lewicy zwrócił też uwagę, że wicemarszałek Sejmu Jerzy Szmajdziński i szef SLD Grzegorz Napieralski przekazali na początku stycznia kierownictwu klubu PO uwagi do projektu, a w Sejmie miał powstać tzw. zespół medialny złożony z posłów sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu z PO, Lewicy i PSL.

Zadaniem zespołu miało być wypracowanie takiej wersji projektu, którą mogłyby poprzeć zarówno kluby koalicji PO-PSL, jak i klub Lewicy, tak by możliwe było później odrzucenie ewentualnego weta prezydenta do nowej ustawy medialnej.

W opinii Wenderlicha, zespół ten jeszcze nie powstał, ponieważ Platforma w dalszym ciągu nie złożyła swego projektu w Sejmie. Poseł Lewicy zaapelował więc, by politycy PO zrobili to jak najszybciej.

- Zwracam się do koleżanek i kolegów z Platformy Obywatelskiej: złożcie ten projekt, bo to i tylko to jest gwarancją, że w mediach publicznych naprawdę będzie lepiej, że dziennikarze nie będą się bali tej pracy, a znowu, jak kiedyś, ją pokochają i że media publiczne będą mediami bez najmniejszej tonacji politycznej - mówił Wenderlich.

*Źródło PAP (26 stycznia 2009)*